

Fellini jeszcze raz zebrał laury

Po raz pierwszy w historii - MURZYN laureatem „Oscara“

NOWY JORK PAP. Amerykańska Akademia Filmowa przyznała doroczne nagrody Oscara za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kinematografii.

OSCARY OTRZYMALI m.in. Federico Fellini za „Osiem i pół” w kategorii fabularnych filmów zagranicznych oraz twórcy filmu „Kleopatra” za specjalne „efekty artystyczne”. Za najlepszy film roku uznano angielską komedię „Tom Jones”. Twórcą tego filmu Tony Richardson otrzymał Oscara za najlepszą reżyserię.

Za najlepszego aktora uznano Sidney'a Pointera. Jest to pierwszy wypadek w 36-letniej historii Amerykańskiej Akademii Filmowej, iż przyznała ona nagrodę aktorowi murzyńskiemu. Za najlepszą aktorkę uznano Amerykankę Patricię Neal. Za role drugorzędne Oscary otrzymali Margaret Rutherford i Melvyn Douglas.

Oiary wulkanu Irazu

NOWY JORK PAP. Dwie osoby zginęły, a około 40 zostało ciężko rannych w wyniku niedzielnego wybuchu wulkanu Irazu, znajdującego się w odległości około 30 km od San Jose, stolicy Kostaryki.

Osoby, które padły ofiarą wybuchu, wraz z innymi turystami zwiedzały okolice wulkanu. W pewnym momencie ugodzone zostały przez kamienie wyrzucane przez wulkan z ogromną siłą.

Poszukiwany przez
policję brazylijską

NIEMEYER w Ghanie

RIO DE JANEIRO PAP. Jak donosi brazylijski dziennik „Ultima Hora” poszukiwany przez policję brazylijską znany na całym świecie architekt Oscar Niemeyer przebywa obecnie w Ghanie na zaproszenie tamtejszego rządu. Niemeyer jest laureatem Nagrody Leninowskiej i twórcą wielu gmachów w Brasiliu.

Jack Ruby ponownie przed sądem

WNIOSEK OBRONY o unieważnienie procesu

NOWY JORK PAP. Sędzia Joe Brown wyznaczył na dzień 29 kwietnia posiedzenie sądu, na którym nowi obrońcy Jacka Ruby'ego złożą formalny wniosek o unieważnienie poprzedniego procesu.

NOWY OBROŃCA. Smith, do czegoś się przedłużyć przez sąd terminu, w którym mogłyby zostać złożone wnioski o anulowanie wyroku śmierci, motywując to tym, iż trudno mu jest zaznajomić się ze szczegółami poprzedniego procesu, zwłaszcza, że nie gotowe są jeszcze wszystkie protokoły. Sędzia Brown odrzucił ten wniosek.

Decyzja w sprawie wyznaczenia posiedzenia w dniu 29 kwietnia zapada w poniedziałek. Na posiedzeniu sądu w tym dniu obecny był Jack Ruby. Tym razem odmówił on spotkania z dziennikarzami, nawet z tymi, których zna osobiście.

Paryski szlagier

PARYŻ PAP. Dużą popularnością cieszy się obecnie w Paryżu piosenka „Kiedy cofa się morze”. Autorem tekstu jest laureat Nagrody Goncourtów z 1953 roku, Armand Lanoux. Piosenkę interpretuje Juliette Greco.

Hasła 1-majowe KPZR

MOSKWA PAP. Cała prasa radziecka zamieszcza dziś hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na tegoroczne święto 1 Maja.

Polska delegacja partyjno-rządowa na Kremlu Rozmowy przyjaciół

MOSKWA PAP. Komitet Centralny KPZR i rząd ZSRR wdały w poniedziałek wieczorem w Wielkim Pałacu Kremlofskim przyjęcie na cześć partyjno-rządowej delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

NA PRZYJĘCIE PRZYBYLI członkowie delegacji polskiej: I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, Władysław Gomułka i członek Biu-

ra Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz oraz członkowie Biura Politycznego KC KPZR: Zenon Kliszko, Stefan Jędrzejowski i Adam Rapacki, a także ambasador PRL w Moskwie, Edmund Pszczółkowski. Przybyli również pracownicy ambasady PRL w Moskwie.

Ze strony radzieckiej obecni byli: I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow, członkowie Prezydium KC KPZR: L. I. Breżniew, A. P. Kirilenko, A. N. Kosygin, A. I. Mikołaj, N. W. Podgorny, D. S. Polański, M. A. Susłow, wicepremierzy W. E. Dymyszcz, M. A. Leszczko, P. F. Łomako, I. T. Nowikow, K. N. Rudniew, L. W. Smirnow, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, I. W. Spiridonow, ministrowie ZSRR oraz inne wybitne osobistości.

Na przyjęciu, które upłynęło w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności, N. S. Chruszczow i

W Państwowym Instytucie Oftalmicznym im. Helmholtza w Moskwie stosowane są najnowsze osiągnięcia nauki i techniki w leczeniu chorób oczu. Stosowane w dziedzinie diagnostyki i leczenia guzów, izotopy promieniotwórcze oraz nasświetlania rentgenowskie pozwalają w wielu wypadkach na uniknięcie zabiegów chirurgicznych.

Na zdjęciu: badanie przy pomocy skomplikowanego aparatury elektronicznej prądów elektrobiologicznych oczu i mózgu u chorej z uszkodzonym organem wzroku.

CAF

Delegacja KO SED z Rostocku w Szczecinie

WCZORAJ na zaproszenie KW KPZR przybyła do Szczecina delegacja władz partyjnych okręgu Rostock. Na czele delegacji stoi sekretarz Komitetu Okręgowego SED — F. TIMM.

Wczoraj członkowie delegacji spotkali się z kierownictwem Wydziału Organizacyjnego KW KPZR. Na spotkaniu goście za poznali się z problemami pracy partyjnej w woj. szczecińskim. W godzinach popołudniowych delegacja KO SED złożyła wizytę w KZ KPZR przy PZM, zapoznając się z pracą organizacji partyjnej we flocie. Dziś goście zwiedzają Stargard oraz spółdzielnię produkcyjną w Kani.

Rokowania w sprawie przepustek

BERLIN PAP. Przedstawiciele Senatu zachodniobermberskiego i NRD, Korber i Wendt prowadzili w poniedziałek w stołecy NRD rokowania w sprawie przepustek dla zachodniobermberskich, pragnących odwiedzić swych bliskich we wschodniej części miasta. Ustalono, że ich następne spotkanie odbędzie się w Berlinie zachodnim.

TRAGEDIA W CYRKU

Rozjuszone słonie stratowały dziecko

PARYŻ PAP. Java, Bangkok i Maozi — trzy słonie z cyrku Amara spowodowały śmierć 4-letniego chłopca w miejscowości Beziers na południu Francji. Tragiczny wypadek wydarzył się w niedzielę w godzinach popołudniowych.

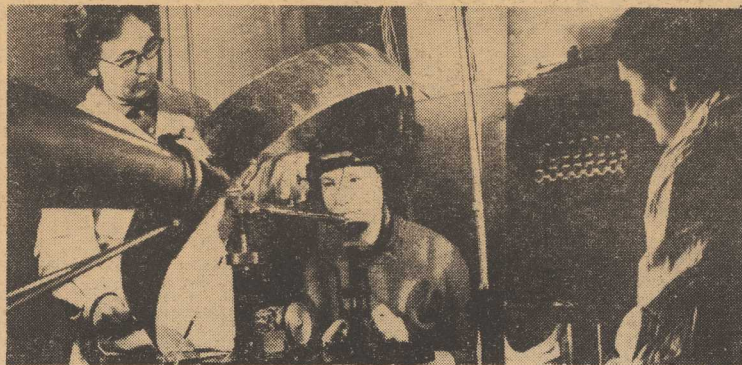
Wymiana jeńców

RABAT PAP. 375 jeńców algierskich, wziętych do niewoli podczas algiersko-marokańskiego konfliktu granicznego w październiku ub. roku, opuściło Rabat. Dziś jeńcy będą przekazani władzom algierskim w granicznej miejscowości Zuz Ghial. W tym samym czasie władze algierskie prześlą jeńców marokańskich.



Oryginalne nakrycie głowy lansowane przez Modę Polską.

CAF fot. Langda



W CYRKOWEJ MENAŻERII, gdzie przygotowywano słonie do kolejnego numeru, zgromadziła się publiczność oraz tłum dzieci. W pewnej chwili słonica Maozi, która wykazywała objawy zderewowania, ruszyła naprzód, a za nią dwa pozostałe olbrzymy. Przewrociły one jeden za drugim namioty, powodując panikę wśród widzów.

Jedna z matek usiłowała w ostatniej chwili uratować swych dwóch synów spod nog rozjuszonych zwierząt. Udało się jej odsunąć na bok tylko starszego, 5-letniego chłopca. Młodszy, 4-letni Patrick, poniósł tragiczną śmierć, strątowany nogami olbrzymów. Trzy osoby, w tym również 12-letnia siostra Patricka, które chciały ostonić chłopca, zostały poważnie poturbowane i przewieziono je do szpitala.

KONSEKWENCJE WYPADKU mogłyby być jeszcze bardziej groźne, gdyż trzy słonie skierowały się na ulicę, gdzie również zgromadzone były tłumy ludzi. Na szczęście pogromcom udało się schwytać zwierzęta.

Ponieważ śledztwo nie ustaliło, który ze słoni jest sprawcą śmierci dziecka, właściciel cyrku postanowił zastrzelić wszystkie trzy. Tu jednakże włączyły się władze, które orzekły, że przed wykonaniem wyroku należy poddać je badaniom specjalistów, którzy mają orzec, czy słonie uległy jednorazowemu atakowi szalu, czy też stwarzają stałe niebezpieczeństwo dla publiczności.

Wystawcy z 55 krajów na XXXIII MTP Pierwsze eksponaty już w Poznaniu

POZNAŃ PAP. 7 czerwca br. po raz 33 otworzą swoje podwoje Międzynarodowe Targi Poznańskie. Dotychczas na liście uczestników znajdują się wystawcy z 55 krajów (nie licząc Polski).

Szczecińscy nauczyciele we władzach ZNP

Jak się dowiadujemy, do nowo ukształtowanego Plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wybrano trzech nauczycieli — związkowców z okręgu szczecińskiego. Szczecińskich nauczycieli we władzach ZNP reprezentować będą: LUCJAN SUTKOWSKI — prezes Zarządu ZNP, JANINA SWIETLIK — kierowniczka Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Dębnie i MIECZY-SŁAW GŁUSZKO — dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Gryfnie i jednocześnie przewodniczący tamtejszego Zarządu Powiatowego ZNP. (karp)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SOLDEK” — z NRF pod balastem. S/S „KIELCE” — z Danią pod balastem. S/S „WIECZOREK” — z Danią pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „CHORZÓW” — do Portugalii z węglem. S/S „MALBORK” — do Danią z węglem. M/S „WODNICA” — do Malmoe, Goeteborga i Oslo z drobnicą. M/S „LIWICE” — do Rotterdamu via Gdańsk z drobnicą.

WIECIE ŁADUNKOWE NA LINII ZACHODNIO-ANGIELSKIEJ

NA linii łączącej Szczecin z portami Anglii zachodniej notuje się ostatnio wydatne zwiększenie mas ładunkowej. W związku z tym PZM skierowała na tę linię dodatkowy statek — m/s „Goplana”.

NA LOWISKACH:

NA MORZU północnym jest obecnie 47 naszych statków rybackich. Wyniki połowowe na wodach norweskich wykazują ostatnio tendencję spadkową. Trawlery są w poszukiwaniu wydajniejszych łowisk w rejonie wód Fladen Ground.

STATEK - BAZA „KASZUBY” przygotowuje się do pierwszego w bież. roku rejsu na M. Północne. Wozburza „KASZUBY” przycumowały przy nabrzeżu Bułgarskim, gdzie rozpoczęto załadunek beczek. Planowe wyjście statku ze Szczecina dn. 20 kwietnia.

W PORCIE:

PRZY nabrzeżach w porcie przebywa 35 statków. Dzisiaj rano na rodzinie oczekiwało na wprowadzenie 12 jednostek — w tym kilka dużych. Przy nabrzeżu Czechosłowackim s/s „Klasing” ładuje drobnicę na Kube, s/s „Indygar” (radz.) wyładuje celulozę z Norwegii, s/s „Hunden” (NRD) zabiera drobnicę do Afryki. Przy Chorzowskim s/s „Ranger” (pan.) wyładuje indyjską rudę. Przy Bytomskim s/s „Mausfeld” (NRD) wyładuje radzieckie apatyty dla CSRS, s/s „Trymidat” (norw.) — tudy szwedzką, m/s „Cape Nelson” (ang.) — ponad 16 tys. ton rudy brazylijskiej dla CSRS. Na Farnley „Lidice” (czech.) wyładuje i ładuje drobnicę z Kuby i na Kube.

JAK KAŻDE MTP, tak i tegoroczne będą przeglądem rosnącej potęgi przemysłowej i możliwości eksportowych krajów socjalistycznych. Związek Radziecki będzie reprezentowany przez 18 central handlu zagranicznego. Przemysł ZSRR za prezentuje szeroki asortyment produkcji wszystkich branż przemysłowych, szczególnie zaś urządzeń dla przemysłu ciężkiego.

Ekspozycja Jugosławii znajduje się tym razem w nowym pawilonie, budowanym na placu centralnym. Na szczególną uwagę zasługują będzie sprzęt do wyposażenia gospodarstwa domowego.

Gospodarz targów — Polska — zajmie powierzchnię przekraczającą 46,2 tys. m kwadr. z czego na powierzchnię krytą

przypada nieco ponad 29,5 tys. m. Potentatem będzie tu polski przemysł ciężki, jednak nie małą ekspozycję przedstawi przemysł lekki, rolnospożywczy, chemia, a także spółdzielczość pracy i rzemiosło.

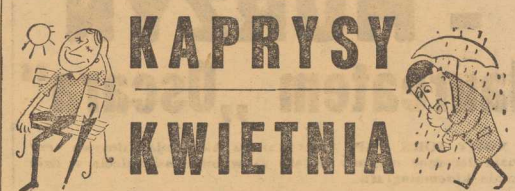
Mimo, że do otwarcia XXXIII MTP jest jeszcze ponad 50 dni, do Poznania nadchodzą już pierwsze wagony z eksponatami bądź obudową stoisk.

List z kraju Konie z Białego Boru

KONIE z Państwowego Stada Ogierów w Białym Borze, w woj. koszalińskim, osiągają cenę 100 tys. zł. Tyle właśnie kosztował koń sportowy sprzedany Kanadzie. Natomiast za 2 młode, dobrze zapowiadające się konie, ten sam odbiorca płacił po 72 tys. zł.

Dyrektka Stada Ogierów w Białym Borze (dużo podobne znajduje się w Kwidzynie) kunoje ze stadnin państwowych 3-letnie ogiery, których wartość określa się na 38 tys. zł. Tutaj przechodzą one 11-

NASZA POGODYNKA



PO ANORMALNEJ SYTUACJI MARCOWEJ I Z POCZĄTKÓW KWIECIA, kiedy to blokada yżowa z nad Skandynawii i północnych obszarów ZSRR nie dopuszczała ciepłych układów niżowych z nad Atlantyku — obecnie nastąpił od 10 mm. radykalny przełom. Wyż z nad północnej Europy ustąpił i natychmiast ruszył z nad Atlantyku ciepłe niżę przepłatane obszarami podwyższonego ciśnienia. Ma to swoje dodatnie strony — temperatura wzrosła na zachodzie do ok. plus 15-18 stopni a miejscami, na krótko nawet do 20.

ALE Z DRUGIEJ STRONY — obecna sytuacja atmosferyczna musi pociągnąć za sobą zmienność aury, jej częste wahania. „Kwiecień-plecień” powiada stare przysłowia. I będzie więc przeplatać, gdyż po północnej krawędzi wyżów zale-

gających południowo-zachodnią Europę będą się „ślizgać” osrodki niżowe i związane z nim fronty — ciepłe i chłodne. Przejście każdej strefy frontalnej zaznaczy się wzrostem zachmurzenia i spadkiem temperatury o kilka stopni oraz opadami deszczu. A po niej występować będą przejściowe roz pogodzenia, wyrzys słońce, by po kilkunastu godzinach znów przynieść wzrost zachmurzenia i nową porcję niezbyt obfitych opadów.

Podobnie będzie z temperaturą. W okresach chmurnych i deszczowych będzie od ok. plus 13 — 15 st. na zachodzie, do plus 10 — 12 w centrum i ok. plus 8 — 10 na wschodzie.

Prognozy na dłuższą metę za powiadają nawet przy końcu II lub na początku III dekady kwietniowej jeszcze większe ocieplenie niż to, które mieliśmy w dniach 9 — 11 kwietnia i temperatura dojdzie do dwudziestu kilku stopni w całym kraju. Ale na to musimy jeszcze poczekać. I znieść kwietniowie kaprysy.

WICHEREK

Prom - tramwaj z Gdańska dla Swinoujścia

GDANSK PAP. Gdańska Stocznia rozpoczęła prace statków dla żegludgi przybrzeżnej oraz wodociół, buduje również promy-tramwaje przeznaczone przede wszystkim do żegludgi po kanałach portowych. W czerwcu br. jednostka tego typu zostanie przekazana dla Swinoujścia. Na pokładzie mieści się ok. 200 osób.

W przyszłym roku trzy promy-tramwaje otrzyma Gdańsk. Jednostka może posiadać charakter promu oraz statku wycieczkowego, na niedalekie trasy. W razie potrzeby będzie można wykorzystywać stateczki do żegludgi po kanałach i rzekach Zulauf oraz Powisla.

Tragedia rodzinna

Zadął żonie 15 ran nożem i wyskoczył z 3 piętra

W GDANSKU rozegrała się krwawa tragedia rodzinna. 26-letnia Maria K. została w noc napadnięta przez męża, który powrócił z przezienia. Zazdrosny małżonek zadał żonie 15 ran klutych nożem i w przekonaniu, że ją zabił wyskoczył z 3 piętra. Pogotowie Ratunkowe zabrało obydwe ofiary rodzinnej tragedii w ciężkim stanie do szpitala.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 15 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich. Jutro wzrost zachmurzenia.

„Collegium Paderewianum”

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI w Krakowie otrzymał w dniu 9 bm. nowy gmach wydziału filologicznego — „Collegium Paderewianum”, będącego jednym z trzynastu nowo wznieszonych obiektów jubileuszowych krakowskiej Alma Mater. Znaczna część kosztów budowy tego obiektu pokryta została ze spadku po wielkim pianicie Ignacym Paderewskim. Nowo oddany obiekt, którego łączna kubatura wynosi ok. 16 tys. m sześć. stanowi pierwszą część Collegium, którego rozbudowa kontynuowana ma być w najbliższych latach.

CAF fot. Olszewski

Oliara własnej nieostrożności

BYDGOSZCZ PAP. We wsi Zbójna (pow. Golub Dobrzyń) 4-letnia Hania Markiewicz utonęła w stawie. Dziewczynka bawiła się samotnie nad brzegiem stawu. W pewnym momencie wpadła do wody, a ponieważ niktogo nie było w pobliżu, z braku pomocy utonęła. Po dłuższej niebezpieczności trzewicznicy w domu, wszczęto poszukiwania i wyco było jej zwłoki ze stawu.



Państwowe Stado Ogierów w Białym Borze powstało w 1956 r. i jest kierowane przez inż. Zygmunta Krzysztofika. W ostatnich latach zbudowano tu taj 3 stajnie oraz — w ubiegłym roku — krytą ujeżdżalnię o wymiarach 80 na 24 metry. W ujeżdżalni mogą odbywać się treningi jeździeckie oraz zawody sportowe. Obecnie Stado liczy 80 ogierów. W roku przyszłym liczba ich zwiększy się do 150.

W Białym Borze jest także Centralny Zakład Treningowy, prowa dzony przez Zygmunta Chrzanoskiego. Wśród 10 koni sportowych (pełnej krwi angielskiej i półkruwi angloarabów) znajduje się znany kon „Ariola”, na którym 14-letni wicelny syn dyrektora stadnin, Andrzej Krzysztofik, w 1961 r. zdobył po raz pierwszy tytuł mistrza juniorów Polski. Nawiązać mu ścieżkę — jeździec i koń są rówieśnikami. Można o nich powiedzieć, że... razem się wychowywali. Ten sam tytuł, na innym koniu, w 1962 r. zdobył Zbigniew Chrzanoski. „Ariola” dosiada obecnie 11-letnią smazonka Oia Krzysztofik, odniosła ona na nim sukces na zawo dach w Sopocie w ub. roku.

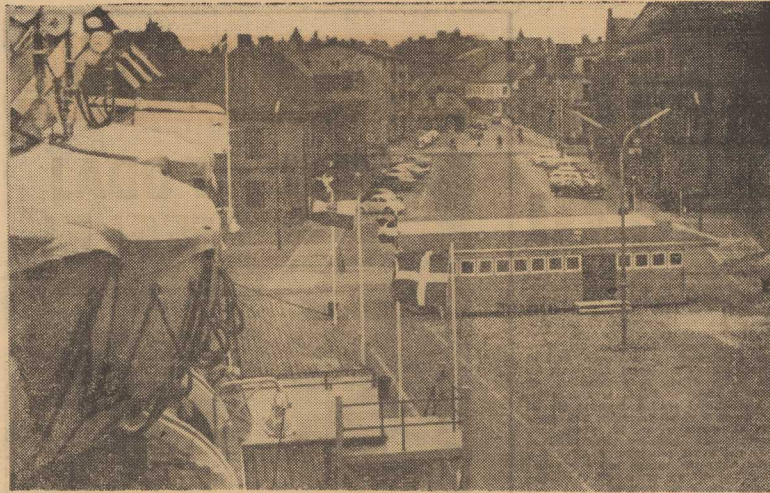
Biały Bór był w ubiegłym roku miejscem zgrupowania polskiej kadry jeździeckiej przed mistrzostwami Europy w Rotterdamie, na których Andrzej Krzysztofik uzyskał VI lokata, a reprezentacja Polski — IV miejsce.

J. NARKOWICZ

Troje dzieci pod samochodem

TRAGICZNY W SKUTKACH WYPADEK wydarzył się na ul. Polnej w Warszawie. W pewnej chwili wybiegło na jezdnię trzech małych chłopców, którzy bawili się na chodniku. Cała trójka dostała się pod koła nadjeżdżającego akurat samochodu.

7-letni DARIUSZ ZBIKOWSKI doznał wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń. 7-letni ANDRZEJ MATY-JAK doznał poważnego urazu brzucha i czaszki oraz 4-letni SŁAWO-MIR BARTCZAK doznał urazu cza-



SOCJALIZM, POKÓJ A STANOWISKO CHIN

„Swoją awanturniczą polityką przywódcy KPCh usiłują zdeorganizować szereg ruchu komunistycznego, i tym samym osłabić tę główną siłę rewolucyjną w walce z imperializmem i kolonializmem”.

W TYM LAPIDARNYM SKRÓCIE zawarł premier Chruszczow najgłębszy sens dogmatycznego i sekciarskiego stanowiska chińskiego, które — w ostatecznym rachunku prowadzi do niewiary w socjalizm, do rozbitcia jedności ruchu komunistycznego, a tym samym — do osłabienia jego pozycji w walce z imperializmem.

Od długiego już czasu propaganda chińska, która wbrew uprzednim zobowiązaniom do przetrwania publicznej dyskusji kontynuowała kampanie przeciw KPZR, przeciw zagranicznej i wewnętrznej polityce Związku Radzieckiego i przeciw premierowi Chruszczowowi — budziła zdumienie i zaniepokojenie. Nic dziwnego. Podstawowym hasłem naszej epoki, rozumianym przez czołowy kraj socjalistyczny — ZSRR — jest hasło: „świat bez broni, świat

bez wojen”. Czyż można znaleźć hasło bardziej zrozumiałe, bardziej przekonujące i bardziej popularne wśród milionów ludzi, którzy zdają sobie sprawę, że od zachowania pokoju zależy zarówno przyszłość całych narodów, jak i osobiste ich losy?

Walka o pokój organicznie związana jest z walką o socjalizm i wyzwolenie narodowe. A przeciw własnie to hasło walki o pokój, atakowane zostało przez przywódców chińskich z niezwykłą zjadłością.

Przywódcy KP Chin nie rozumieją, czy też nie chcą zrozumieć, że epoka atomowa, z olbrzymimi środkami masowej zaopiekowania, stawa się dziś jakimiś mocarstwami, stawa się znakiem zapytania samą wojnę, która musiałaby przynieść śmierć setek milionów ludzi i która oznaczałaby zniszczenie cywilizacji.

Drugim frontem, na którym prowadzony jest chiński atak przeciwko KPZR i innym partiom komunistycznym i robotniczym — są przemiany, jakie nastąpiły w ruchu po XX i XXII Zjeździe. Nawrót do lewinywskiej polityki, potępienie kultu Stalina i zbrodni popełnianych w jego czasach, wszystko to stanowi dla nich „zdradę socjalizmu”.

Słusze w swym referacie wielki nacisk położył na tę właśnie sprawę. Jeśli przywódcy chińscy — stwierdził — „chcą zapropinować nam jako „WZÓR” takie społeczeństwo, w którym idealizuje się przemoc, ogranicza się demokrację, w którym kwitnie kult jednostki oraz ignorowana jest troska o masy pracujące, to my wręcz powiemy: taka „powszechna prawda” i taki „wzór” nie odpowiadają narodowi radzieckiemu i jesteśmy przekonani, że nie będą one odpowiedziały również innym narodom”.

Tak jest w istocie. Jakich naród, nie wyliczając narodu chińskiego, gdyby go o to zapytano, poparłby ten szaleńczy program? Przywódcy chińscy, którzy wzięli otwarty kurs na rozłam i werbują sobie grupki zwolenników w różnych partiach komunistycznych na świecie, próbują przeciwstawić ZSRR i innym europejskim krajom socjalistycznym wyzwolenie kraje Azji i Afryki, nie ukrywając, że dążą do hegemonii w ruchu — nie mogą liczyć na poparcie narodów. Jakich naród może zgodzić się z wizją świata opętanego zbroje-

niami jądrowymi, pogrążonego w odmęt wojen, świata podstępnej godności ludzkiej i wolności?

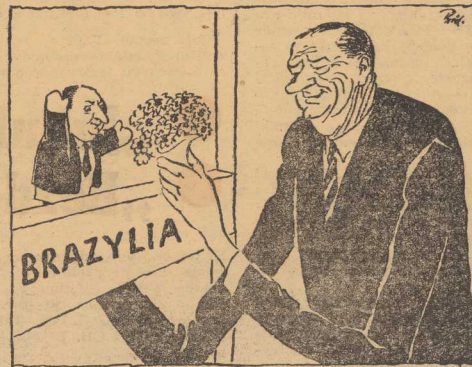
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i całe polskie społeczeństwo od dawna popiera walkę KPZR i premiera Chruszczowa o zwycięstwo zasad XX i XXII Zjazdu, walkę o pokojowe współżycie narodów w świecie bez broni i bez wojen, o dobrobyt i rozwijanie demokracji, o zrealizowanie do końca takiego właśnie modelu społeczeństwa socjalistycznego. Zdajemy sobie też sprawę z niezwykłych szkód, jakie płyną z obecnej działalności Chin zarówno dla ruchu robotniczego, jak i dla stosunków międzynarodowych. Dlatego też w artykule, zamieszczonym w „Trybunie Ludu” i będącym odbiciem oficjalnego stanowiska PZPR, tak wielki nacisk kładzie się na potrzebę walki o jedność ruchu komunistycznego i obozu socjalistycznego i dlatego z takim zdecydowaniem PZPR popiera stanowisko Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i politykę jego rządu, cały rewolucyjny program zwycięstwa socjalizmu i pokoju.

Z. ART.

„Nosorożec” w Bukareszcie

BUKARESZT. W Bukareszcie od była się premiera szefki Joneesco „Nosorożec”. Jest to pierwszy utwór tego dramaturga, z pochodzenia Rumuna, który znalazł się na afiszach teatralnych jego ojczystego kraju.

Po wyborach w Brazylii



KWIATY od Wujka Sama,

Kartki z podróży (I)

Promem do Ystad

(Korespondencja własna „Kuriera“)

KIEDY RZĘSISZCIE ILLUMINOWANY „JENS KOFOED” odbywał ze Szwecji do nam. Dwa razy — było już grubo po północy. O siódmej rano obudziliśmy się w Ystad. Na taki „skok przez Bałtyk” wystarczałoby w gruncie rzeczy niespełna 6 godzin.

MÓWIĄC „PROM” mamy za zwyczaj na myśli coś w rodzaju naszego „Uznamu”, proszę mi jednak wierzyc na słowo, że morską jednostką pływającą o tej nazwie bardziej przypomina luksusowy statek pasażerski. Jedynie podnoszony w porcie dziób, od strony którego wloty się może pod pokład setka samochodów, świadczą o przeznaczeniu. 1200 pasażerów może w czasie rejsu oszklonych i krytych pokładach lub w salach klubowych — nawet przed ekranem telewizora, pozwalającego w podróży po Bałtyku odbierać program niemiecki, duński i szwedzki. Polski bowiem, jak dotąd, na morze nie dociera. Do dyspozycji są także kawiarnia i restauracja.

Koszt takiego przejazdu w obydwie strony wynosi 54 korony szwedzkie, nieco więcej niż 10 dolarów. Jeżeli do tego dodać, że pobyt w Polsce, kalkulując się Skandynawom stosunkowo tanio — gdyż nawet koszt najdroższego pensjonatu „Orbisu” nie przekracza 26 koron dziennie — łatwo pojąć, że nowe połączenie promowe daje turystom z Północy do godną możliwość spędzenia niedrogiego weekendu. Formalności wizowe dla obywateli Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii i Islandii zostały uproszczone do minimum. Stempel w paszporcie uzyskuje się od razu na pokładzie promu.

ZAUWAŻYLIŚMY TO, OCZYWIŚCIE w swych publikacjach z ubiegłego tygodnia szwedzkie i duńskie gazety. Szwedzka „ARBETET” z okazji pierwszego rejsu „Jens Kofoeda” wydała osmiostronicową wkładkę, w której tytuł nazywa Polskę krajem otwartym dla turystów. Kopenhaska „AKTUEL” wróży nam napływ 10 000 amerykańskich gości, nie mówiąc już o rodakach. Kiedy nadejdzie sezon — zobaczymy. Oby było ich jak najwięcej.

DUŃSKI ARMATOR — „BORNHOLMSFAERGEN” — liczy w każdym razie na spory ruch. Spodziewa się go zarówno prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa — a nawiasem mówiąc jest to Polak z pochodzenia, p. Stefan Littauer — jak i wszyscy jego agenci, zwłaszcza w Szwecji. Gdyby nie te rachuby na pewno nie otwarto by nowej linii i nie zainwestowano w statek sporego grosza. „Jens Kofoed”, zbudowany w angielskiej stoczni i wyposażony w NRR, wart jest bowiem „bagatelkę”: 22 miliony koron

duńskich, a więc przeszło 3 miliony dolarów.

„Kofoed” nie kursuje jedynie między Szwecją a nami. Dwa razy tygodniowo — to tylko drobna część jego możliwości. W ruchu wahałowym, z krótkimi postojami, kursuje on bez przerwy między Kopenhagą i Rönne na Bornholmie oraz Ystad w Szwecji.

PRZYSTAŃ PROMOWA STO REBRON zastaliśmy przybraną flagami trzech krajów — szwedzką, duńską i polską. Nieliczna grupka gapiów i para barczyśkich policjantów z białymi pałkami spoglądała w naszą stronę zza siatkowego ogrodzenia. Co kryło się za tą fasadą, opowiem następnym razem.

TADEUSZ KUREK

Na fot. u góry: przystań Storebron w Ystad, udekorowana na flagami na przyjęcie promu. Fot. J. PIETRZYKOWSKI

Z dnia na dzień

Wizyta u przyjaciół

W PRZEDEDNIU 19 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz udali się do Moskwy z wizytą przyjacielską. Zbieżność tych wydarzeń nie jest przypadkowa.

Wzajemne stosunki Polski i ZSRR przeszły próbę lat. W oparciu o sojusz z ZSRR stał się krajem o bezpiecznych granicach, krajem z którym łączy się inne narody. W oparciu o współpracę i pomoc ZSRR dokonuje się u nas wielkie dzieło budownictwa socjalistycznego. W oparciu o politykę i inicjatywy ZSRR zarówno nasz naród, jak i inne narody budują gmachy irwalo-gę berdzieżaństwa i pokoju.

Jedność idei, które przyświecają obu naszym krajom, jest wypełniona istotną i konkretną treścią. Treścią decydującą zarówno dla dalszego rozwoju krajów socjalistycznych, jak i dla sprawy socjalizmu i pokoju. Jednak idee te znalazły się pod ostrzałem kierowników Komunistycznej Partii Chin; w wyniku tej działalności zagrożona została jedność ruchu robotniczego.

Przywódcy chińscy krytykują to, co jest najcenniejszą zdobyczą lat, jakie minęły od XXII Zjazdu KPZR: świeży powiew, jaki w ruchu robotniczym wniosli inicjatywy ZSRR w zakresie pokojowego współżycia, rokowań, rozbrojenia atomowego, możliwości likwidacji wojen, zwyciężenia „kultu jednostki”.

Wszystko to stwarza nowe problemy zarówno dla krajów socjalistycznych, jak i dla reszty świata. Omawiając w Moskwie szeroki zakres problemów międzynarodowych, a także dotyczących rozwoju współpracy polsko-radzieckiej, polscy przywódcy nie będą za sobą poparcie całego narodu.

Z. Art.

Dalekopis przyznaj

ZAGOSPODAROWANIE URODZAJNEGO REJONU

Już w najbliższym czasie Mongolia Republika Lutowa przystąpi do zagospodarowania urodzajnego rejonu Chelchyn-Gol, obejmującego 270 tys. ha. W zagospodarowaniu tym wydatnej pomocy udzieli Mongolia krajem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, dostarczając między innymi 4300 traktorów (w przeciwieństwie do 15 KM), 703 kombajnów i 1200 samochodów. Ponadto kraje RWPG udzielają pomocy w budowie 5 000 studni, 11 000 wodopojów dla bydła i tysiące studni artezyjskich. Mongolia otrzyma także ruchome elektrownie o łącznej mocy 50 tys. kW.

22 MLN SZT. BYDŁA

Podstawową gałęzią mongolskiego rolnictwa i w ogóle gospodarki narodowej jest hodowla bydła. Stada bydła liczą ponad 22 miliony sztuk. Około 10 proc. bydła należy do państwowych gospodarstw rolnych, reszta — do zrzeszeń rolniczych, w których pracują zespoleniowato araci — hodowcy bydła.

BOGACTWA NATURALNE

Wnętrze ziemi Mongolii kryła w sobie olbrzymie bogactwa naturalne, których rezerwy i rodzaje nie zdolano jeszcze nawet ustalić. Np. według szacunkowych danych zasoby fluorytu równają się czwartej części zasobów Afryki i Europy zachodniej. Ponieważ zbadanie za gospodarowanie wszystkich bogactw naturalnych przeraża siły Mongolii, jej delegacja zwróciła się ostatnio do RWPG, aby zadanie to wykonane zostało wspólnym wysiłkiem w interesie całego światowego systemu socjalistycznego. (CET)

Z morza żyjemy

EKSPLLOATACJA - z planem w rękę

W PIERWSZYM roku obecnej pięcioletki flota Polskiej Żeglugi Morskiej składała się z 67 statków o łącznej nośności 255 tys. DWT. Na koniec ub.r. w skład floty szczeecińskiego armatora wchodziło już 98 statków o łącznej nośności prawie 400 tys. DWT. Przewozy w tym samym czasie wzrosły z 5 157 tys. ton do prawie 6 mln ton.

PRZY tej liczbie jednostek oraz tej wielkości przewozach oszczędności rzędu 0,5 proc. w liczbach bezwzględnych sięgają milionów złotych. Aby jednak wpływać na tok „żeglugowej produkcji” załogi statków powinny znać podstawowe wskaźniki planu. Niestety, dotychczas globalny plan przewozów, kosztów i wpływów PZM dzielił się tylko na poszczególne eksploatacje. Statki nie wiedziały ani ile mają rocznie przewieźć ani ile wydać, ani ile zarobić. Po prostu ich zadaniem było wozić ładunki, i to wszystko.

Nawet informacje o uzyskanych wynikach otrzymują one stosunkowo późno, gdyż spisy rachunków i dokumentów od agentów trwa z reguły długo. Np. wyniki za 1963 r. poszczególne jednostki otrzymają dopiero w kwietniu br.

W TEJ SYTUACJI trudno mówić o świadomym wpływie załóg na realizację zadań przez wozowych, kształtowanie się kosztów i wpływów. W PZM od dłuższego już czasu myślamy jednak nad metodami dotarcia do załóg z planami poszczególnych statków. Sprawa nie była wcale łatwa. W odróżnieniu bowiem od zakładów ładowych, nawet najmniejszych, ani kierunku rejsu ani rodzaju ładunku, a więc zarówno koszty jak i wpływy nie zależą od załogi. O tym decyduje eksploatacja, w której dyspozycji pozostaje statek. Ponadto trudność w opracowaniu cząstkowych planów dla poszczególnych statków polegała również na tym, że ta sama jednostka w ciągu roku zmieniała nawet kilkakrotnie linię, a cza sami np. z trampingu przerzucano ją do obsługi linii regularnej. Przy tego rodzaju zmianach wszystkie uprzednio ustalone wskaźniki stawały się nieaktualne.

Terocześnie zadania przewozowe i finansowe szczeecińskiego armatora są tak napięte, że bez świadomego wpływu załóg na przebieg realizacji planu — jego wykonanie byłoby trudne. Stąd też kierownictwo PZM zdecydowało się na doprowadzenie wskaźników planu na statki, choć zdawano sobie sprawę, że w ciągu roku mogą nastąpić pewne zmiany.

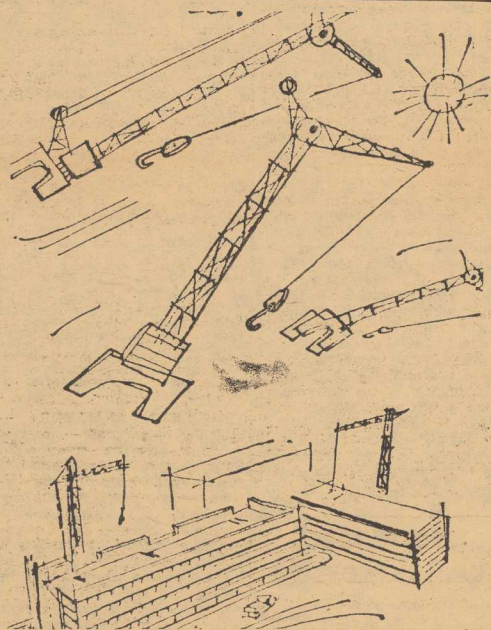
USTALONO, że załogi otrzymają te wskaźniki, na których

kształtowanie się mają wpływ. A więc przede wszystkim — liczbę dni statku w remoncie, oraz koszty remontu. W tej dziedzinie od załogi zależy bardzo dużo. Stwierdzono bowiem, że około 50 proc. prac zleczanych do remontu nie jest objętych wymaganiami PRS — mogą być więc te roboty wykonane siłami załogi. Wiadomo, że im krótszy remont, tym dłuższy statek jest eksploatowany, tym więcej zarabia. Jednocześnie nie każde zmniejszenie kosztu remontu, to poważna oszczędność.

Z dalszych wskaźników załogi otrzymują plan wpływów oraz plan kosztów — ogółem. Wykonanie tych wskaźników wiąże się zarówno z okresem pozostawania statku w remoncie jak i jego kosztem. W

planie cząstkowym znajdzie się też procentowy wskaźnik rentowności statku. Chodzi w tym wypadku o wysokość wypracowanych nadwyżek dewizowych. Załogi mogą wywierać tu wpływ przez oszczędne gospodarowanie wydatkami dewizowymi. Wreszcie ostatni wskaźnik — to koszt statku na jeden dzień. Przypomnijmy, że koszty statku w PZM, w zależności od wielkości statku, wahają się od 30 do 70 tys. zł dziennie. Ich częścią składową są m. in. płace oraz zapłata za godziny nadliczbowe, czy np. koszty remontu. A więc i w tym zakresie załogi mogą wywierać wpływ na wysokość kształtowania się tych kosztów.

ZDAJĄC sobie sprawę, że wprowadzenie cząstkowych planów na statki jest pewnym eksperymentem, trzeba jednocześnie zwrócić uwagę na konieczność szybszego informowania załóg o osiągniętych wynikach. Znajomość wskaźników planu bowiem — nie wystarczy. Marynarze muszą wiedzieć również jak przebiega realizacja ich planu. Dopiero wówczas można mówić o świadomym wpływie załogi na wykonanie zadań PZM i to we wszystkich dziedzinach. (ak)



LECA ŻURAWIE... (na eksport) Rys. E. Messer

Portrety i pamflety



PODAJ CEGŁĘ!

powrodenie w świecie sobie zaobędą?

JAN LEOSZEWSKI — szczeeciński murarz, w tych właśnie czasach zgłosił się do ówczesnego SPB w ter minatorke. Dokładnie w 1946 roku. Wieg ten przyzniołnik — szczeeciński, jest najzupełniej uzasadniony. I jeszcze z innego powodu. Jest Leoszewski jednym z tych, „których tu władcy Trzeciej Rzeczy zwiełiła na roboty przymusowe, nie przypuszczając w swej chępliwości, że przez to przyspocabiają nam pierwsz szczeecińskaków.

Prawie przez całą wojnę pomagał pan Jan — nie z własnej woli, oczywiście — uprawiać ryerciskie dobra jednego z junkrów, w pociuie kamienskim. A w Szczecinie po raz pierwszy był w 1941 roku. Natychmiast po wyzwoleniu pojechał do rodzinnego Grodziska na Mazowszu, żeby tam do wojska przystać. Ale już wojna się kończyła, a jemu wiek poborowy. Zdałby tylko nauczyć się w wojsku sztuki minerskiej i do cywila pwrócił. Ożenił się i do Szczecina, już na stałe, przyciągnął.

Dalej już wiecie: do SPB się zgłosił. Tu, korzystając z minerskich umiejętności, przystopocuywał front pracy. Po prostu — resztki zwalonych mostów nadodrzańskich i ruiny budynków, już nie do uratowania, wysadał. „Było tych ruin w Szczecinie — mówi — do diabła!”

Z dziewiętego, już prawie pod dachem, piętra no tego „punkowca” przy Placu Grunwaldzkim, gdzie zastaliśmy pana Jana — doskonaly mamy widok na rusztowania całego Osiedla Grunwaldzkiego i na wyrastające Osiedle Swierczewskie. Na już spalmowane domy trasy I — K i na starszszkę SDM. Dźwigi i dźwigi w tej okolicy. Dźwigi i „wielkopłytki”. Sama robota dla montażystów.

— Ale i dla murarza, co po dawnemu kielnią macha, też jej — mówi pan Jan — nie brakuje. Spokojna głowa!

Ile już domów takich w Szczecinie zbudował? Nie liczył. Próbuje sobie przy pomnieć:

— SDM, Osiedle Akademickie przy „Ku słońcu”, osiedle przy Karola Miarki, bloki mieszkalne PAM na Pomorzankach, fundamenty pod urządzenia stoł. czyskiej Huty, bursę w Żydowcach... Doprawdy, trudno to wszystko spamiętać.

SPB w tym czasie przechodziło różne kolejne reorganizacje, zmieniało nazwy na ZBM i obecnie — SPBM nr 1. Leoszewski do dzisiaj trzyma się tego przedsiębiorstwa. Stały, jak mur jest — bo murarz. Chcecie to wierzyć, chcecie nie wierzyć — ja także stale żywię sentyment do murarza.

JAROMIR TRYGLAW

„ROSNA sobie domy z czerwoniukiej cegły, murarz je buduje, bo w tej pracy biegły.” Pamiętacie? „Wodewil warszawski” z piosenkami o murarzach — przypomniecie sobie? A „Tysiąc walecznych”? A „Podaj cegłę”? Brygadę Krajewskiego? To były czasy dla mistrzów kielni i — jak to oni mówią — wasserwaği! Murarz był wtedy nieomal bohaterem narodowym. Nie było pieśni, nie było wiersza bez murarza. Bo i kraj cały był jednym wielkim — jak powiadano — zagłębieniem odbudowy.

„Budujemy nowy dom, stąpitroury nowy dom” — śpiewaliśmy — „Male nie szkanko na Mariensztacie”. „Jeszcze chwile poczekaj, będzie trasa W-Z”, „Most, most, most...”, „Nowej Hucie piosenkę i... od początku — „Niech się mury pną do góry...” A mury rosły. Od fundamentów! To była nasza radość. I natchnienie do tych pieśni... masowych. Więc proszę się na nie nie wybrzydząć.

Od fundamentów rosty mury! Mokotów, Mirów, Zerań, MDM i... SDM w Szczecinie. Pamiętacie? Bo czasy to bardzo, bardzo dawne, dla budownictwa z prefabrykatów niemal... prehistoryczne. Kto wtedy myślał, że Szczecin będzie dźwigi budowlane eksportował? Kto przypuszczał, że te kolosy — kolosalne

Z występów Państwowego Teatru Żydowskiego

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI wystawił ostatnio w Szczecinie dwie sztuki o różnym charakterze i ładunku dra matycznym. Połeczas gdy „JAKUB I EZAW”, pióra niemieckiego pisarza S. Gronemana, jest komedyjką z pewnym zacięciem satyrycznym, wyśmiewającą bezmyślność rodzącego się w Republice Weimarskiej rasizmu (tragicznie zakończono go III Rzeczy), — to „BEZDOMNI” Jakuba Gordina, jednego z najznakomitszych dramaturgów — klasyków teatru żydowskiego, odzwierciedlają stosunki wśród młodej emigracji żydowskiej w USA na przełomie XIX i XX wieku.

Sam tytuł komedii Gronemana „JAKUB I EZAW” mówi za siebie. W perypetiach nad rozwiązywaniem problemu zamiany dwojga dzieci (w sztuce, już 30-letnich mężczyzn) urodzonych w ciągu jednej nocy, ma być wydany Salomonowy Sąd. Współczesny Ezaw za miskę biblijnej soczewicy, czyli połowę spadku po bogatej nieznannej matce, odstępuje swemu współczesnemu mlecznemu bratu Jakubowi pierworódtwo.

W gordinowskich „BEZDOMNYCH” emigrantka z Rosji Bas-Szewa, widząc rozkład swego domu i rodziny, pragnie wcielić się w postać biblijnej żony Abrahama, Sary. Nie udaje jej jednak utrzymać miłości męża, traci też syna. Chorą, ubraną w kaftan bezpieczeństwa, lekarze odwożą do domu wariatów.

Rola Bas-Szewy jest nowym wspaniałym sukcesem artystycznym znakomitej IDY KAMINSKIEJ. Artystka bardzo sugestywnie, a przy tym niezmiernie oszczędnie w ruchach i gło sie oddaje cały tragizm kobiety zagubionej w nowym dla niej świecie i w nowych stosunkach międzyludzkich.

Cały zespół Państw. Teatru Żydowskiego był tym razem doskonale usposobiony. Rośnie też nowa, młoda kadra aktorów tego teatru; warto wymienić nazwisko HELENY

„Jakub i Ezaw” „Bezdomni”

KAUT, świetnie odtwarzającej rolę syna Bas-Szewy — Harry’ego. Pięknie grał także pp. CHEWEL BUZGAN, w roli doktora Wendla („Jakub i Ezaw”), KAROL LATOWICZ jako Jakub Jakubowicz w pierwszej sztuce, Murray Wajsz w „Bezdomnych” i inni. Także reżyseria I. KAMINSKIEJ („Bezdomni”) i CH. BUZGANA („Jakub i Ezaw”) była bez zarzutu.

M. WERTEL

W atelier i plenerze...

WIOSNA u naszych filmowców

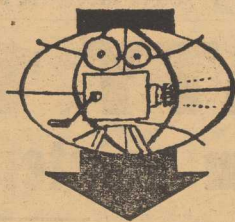
WIOSNA dla filmowców jest tradycyjnie okresem gorącym. W atelier i w plenerach znajduje się kilkanaście filmów.

SZCZEGÓLNE ciekawie zapowiada się pierwszy z trzech filmowych „gigantów”, które realizować będzie w bieżącym roku nasza kinematografia. Jest to „Pamiętnik znaleziony w Saragossie”, szerokoekranowy, barwny, dwuseryjny film w reżyserii Wojciecha Hasa, oparty na słynnej powieści Jana Potockiego pod tym samym tytułem. Akcja tego przygodowego, kostiumowego filmu, realizowanego obecnie we Wrocławskiej WFF, rozgrywać się będzie w Hiszpanii, w XVII i XVIII wieku.

Dużo zainteresowanie wzbudza także realizowany w Łódzkiej WFF współczesny dramat polityczny „Życie raz jeszcze” w reżyserii Janusza Morgensterna i „Drewniany różaniec” w reżyserii Ewy i Czesława Pełtskich — to adaptacja powieści Natalii Rolliczek o dziewczęcych z przedwojennego sierocińca, prowadzonego przez siostry zakonne. Filmową adaptacją jest również „Pierwszy dzień wolności”, szerokoekranowy film w reżyserii Aleksandra Forda. W atelier Warszawskiej WFD rozpoczęło niedawno zdjęcia do tego filmu. „Pierwszy dzień wolności” — ekranizacja znanej sztuki Leona Kruczkowskiego — będzie filmem kameralnym, psychologicznym; do odtworzenia postaci głównych bohaterów zaangażowano popularnych aktorów, m.in. Beate Tyszkiewicz, Elżbietę Czyżewską, Tadeusza Piękoskiego i Tadeusza Łonickiego.

Wkrótce nasi twórcy przystąpią do zdjęć do sześciu nowych filmów. Poza supergigantami — „Faraonem” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza i „Popiołami” w reżyserii Andrzeja Wajdy — na planie znajdzie się niebawem „Banda” w reżyserii Zbigniewa Kuźmińskiego — film o chłopcach z domu po prawczemu, dwa współczesne dramaty obyczajowe: „Beata” w reżyserii Anny Sokolowskiej — o konflikcie dorastającej dziewczyny ze światem dorosłych i „Późne popołudnie” w reżyserii Aleksandra Ścibor-Ryńskiego. Bohaterkami tego drugiego filmu będą dwie kobiety: młoda, dorastająca dziewczyna i jej matka — wcześniej owdowiała, starzejąca się kobieta, odczuwająca brak uczucia, potrzebująca opieki i „rządzenia” otoczeniem.

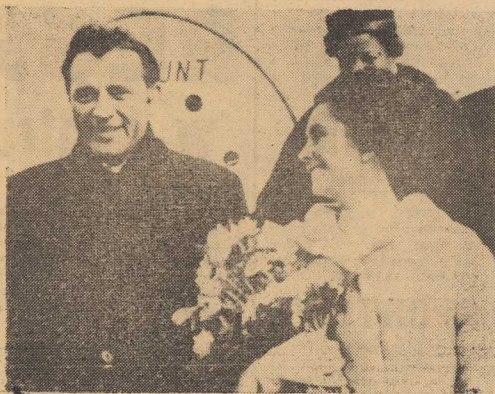
Po filmowej serii telewizyjnej „Barbara i Jan — tu i tam”, będącej już w ostatnim stadium realizacji — na początek mają zespół „Studio” prawdopodobnie rozpocznie zdjęcia do „Podziemnego frontu”, siedmioczęściowego cyklu półgodzinnych filmów fabularnych dla TV. „Podziemny front” odzwierciedla bohaterstwo i „czwartaków” — słynnego oddziału Gwardii Ludowej. (le)



Po następnego Oscara?

CZTERY lata po otrzymaniu Oscara (1960) Simonem Signoret wyjeżdża do Hollywood, by zagrać w filmie reżyserowanym przez Stanleya Kramera. Scenariusz filmu oparty został na powieści pisarki australijskiej Catherine Anne Porter — „Ship of fools”. Akcja toczy się w latach trzydziestych, w pierwszym okresie panowania Hitlera w Niemczech, na statku, na którym płyną emigranci z Brytyjki do Vera Cruz. Obok Simone Signoret w filmie wystąpią Oscar Werner i Vivien Leigh. (ju)

Filmowe małżeństwo



ZNANA aktorka hollywoodzka ELISABETH TAYLOR i jej piąty mąż, również aktor filmowy RICHARD BURTON po przyjeździe do Toronto, gdzie Burton występuje w roli Hamleta. (CAF)

Amerykańska nowa fala

NA EKRANY naszych kin wszedł ostatnio „CZAS POGANSTWA”, reżysera Petera Kassa — pierwszy film reprezentujący tzw. Nowe Kino Amerykańskie.

Jako datę narodzin „NOWEGO KINA” wskazuje się zwykle rok 1961, kiedy to w czasie piśmie „Film Culture” ukazała się deklaracja grupy młodych amerykańskich reżyserów filmowych. Twórcy ci postanowili zerwać z tymi tradycjami amerykańskiej kinematografii, które symbolizuje serijna produkcja Hollywood. W ogłoszonym manifestie pisali: „Jesteśmy za sztuką nie wypaczącą obrazu rzeczywistości, nie chcemy różowych, ugrzeszonych filmów, pragniemy pokazywać na ekranie prawdę, filmy do których kluzem byłoby samo życie. Uważamy, że film jest ekspresją osobistą, dlatego odrzucamy wszelką ingerencję producentów i dystrybutorów aż do chwili, kiedy dzieło nasze jest gotowe do pokazania na ekranie”.

Twórcy związani z grupą nowojorską postanowili wykazać, że do sukcesu filmu niepotrzebne są wielomilionowe budżety i udział znanych gwiazd. Nakręcają swe filmy za pomocą ręcznych kamer, zrezygnowali z drogich nowoczesnych urządzeń, zainteresowali swą pracą wielu utalentowanych aktorów. W filmach poruszają ważne problemy społeczne, atakują matriarzm i pustkę duchową życia w USA.

Założycielem „The Group” był Jonas Mekas, redaktor naczelny „Film Culture”, współtwórca filmu „DZIAŁA WŚRÓD DRZEW” o amerykańskich „beatnikach”. Do „grupy” należał również m. in. John Cassavetes, twórca „CIENI” — filmu o problemach rasowych, Kent Mackenzie reżyser „WYGNAN-CÓW” — reportażu o życiu Indian na bruku wielkiego miasta (oba te filmy wyświetlane były w naszych DKF-ach) oraz Shirley Clarke — autorka filmu o narkomanach „LACZNIK”. (KI-PAP)

„RANNY W LESIE”



REŻYSER JANUSZ NASFETER zrealizował swój nowy film zatytułowany „RANNY W LESIE” oparty na słynnej powieści Witolda Zaleskiego. Piękne zdjęcia są dziełem Jana Łaskowskiego. Bohaterowie tego dramatu psychologicznego to: Daniel Olbrychski (student I roku PWSZ) i Stefan Friedmann.

Na zdjęciu: Daniel Olbrychski w roli Karola.

Eks - cesarzowa na ekranie

REŻYSER Alberto Lattuada rozpocznie w Neapolu nakręcanie zdjęć do filmu, w którym główna rolę grać będzie eks-cesarzowa Soraya. Tytuł filmu „Il segreto” („Tajemnica”).

„Nowy Gilgamesz” — wstrząsającym dramatem

NA EKRANY kin budapeszteńskich wszedł ostatnio film węgierski pt. „Nowy Gilgamesz”.

Uwspółcześnionego bohatera starobabilońskiego eposu kreuje znakomity aktor Ivan Darvas. Akcja filmu toczy się prawie całkowicie w klinice onkologicznej, gdzie rodzi się uczucie wielkiej miłości między chorym bezradnie na raka płuc młodym naukowcem Davidem i dotkniętą tą

straszliwą chorobą również młodą Lilla, opuszczoną przez męża. Prawdziwy dramat rozpoczyna się w chwili wydalania się optymistycznej, gdy Lilla, u której opapanoło rozwijająca się dopiero choroba, opuszcza szpital. Reżyser Mihali Szemes, którego film „Alba Regia” z Tatianą Samojłową oglądała widownia polska, mimo drastyczności tematu, potrafił uniknąć scen naturalistycznych. (ws)

LEW OWAŁOW „BRON Tajemnicze”

TLUM. E. WOJĄCZYK

(18)

— W każdym razie to mniej straszne, niż być nieboszczykiem naprawdę. A sprawa właśnie tak wygląda. Dlatego chcemy, aby mama pani usunęła się z gry, którą zmuszeni jesteśmy prowadzić, ale tak, by nikt, dosłownie nikt nie domyślił się, że my uczestniczymy w tej mistyfikacji. Kiedy na arenie pozostanie sam Glazunow, schwytemy złoczyńców bez trudu.

— Nie wiem, czy mama zgodzi się na to. — Lenka była wyraźnie zgnębiona.

— Już się zgodziła — oznajmił spokojnie Korolew. — Kiedy dziś jej to wszystko wyjaśniono, zrozumiała, że to najlepsze wyjście.

— A więc ona wie? — zdziwiła się Lenka.

— Oczywiście — zapewnił Korolew. — Wie i nawet przygotowuje się do zniknięcia. Schowamy ją na ustroniu, spędzi tam półtora miesiąca, jak w sanatorium.

— Ale będą ją widywała? — spytała Lenka.

— Nie. Ani pani, ani nikt inny. Pani będzie się spotykała ze mną, jak dotychczas będą informował panią o życiu i zdrowiu matki. — Korolew zachmurzył się. — Chciałbym, żeby pani mnie dobrze zrozumiała, ponieważ powodzenie całej operacji zależy w znacznym stopniu od pani. Musimy przeprowadzić to tak, by wszyscy uwierzyli, że matka pani nie żyje. W tym celu zostanie odnaleziona i pochowana jej ciał.

Na twarzy dziewczyny odmalowało się przerażenie.

— Ależ ja nic nie rozumiem!

— Zaraz pani zrozumie. Jutro znajdą jej zwłoki...

— Jak to jutro?

— Właśnie jutro.

— A więc kiedy mama musi zniknąć?

— Dziś.

— Boże!!

— W takich sprawach nie można zwlekać...

Korolew przywołał kelnerkę i poprosił ją jeszcze o dwie filiżanki kawy.

— A skąd weźmiecie trupa? — szeptem zapytała Lenka.

— Nie, nic nie rozumiem.

— A to dlatego, że nie chce mnie pani wysłuchać do końca. Ciało zostanie wzięte z kostnicy. Ofiara katastrofy kolejowej. Będzie tak zmasakrowane, że nikt go nie rozpozna. Pani jedna będzie musiała je rozpoznać.

Lenkę ogarnął zupełny zamęt.

— Ja? — wyjąkała.

— Tak. Na trupie będzie suknia pani mamy, znajda przy tym jej dokumenty i, oczywiście, siedzia śledczy wezwie pani. Pani będzie musiała potwierdzić, że...

— Będę musiała...

— Tak — twarzą powiedział Korolew. — Będzie pani musiała powiedzieć, że jest to ciało pani matki, chociaż w rzeczywistości będzie to inna kobieta.

— Korolew spojrział Lencę w oczy. — Nie wątpimy, że wytrwa pani do końca w swojej roli.

Lenka milczała.

— Proszę pamiętać, że do tego czasu, póki pani Maria nie powróci do domu, wszystko, co z nią zaszło, stanowi absolutną tajemnicę. O niczym nie powie pani Glazunowowi, ani śledczemu, ani milicji. Pani zadanie — rozpoznać matkę i odegrać nielatwą, przynajmniej rolę przybitą bólem córki.

— Dobrze — zgodziła się Lenka. — To okropna, ale jeśli trzeba, uczynię tak, jak pan mówi.

— Proszę zapamiętać jeden szczegół — rzekł Korolew. — Zwłoki... tej kobiety są bardzo zniekształcone, ale na lewej ręce, powyżej łokcia, znajduje się tatuaż. Proszę powiedzieć o tym śledczemu. Na lewej ręce wytatuuwano: LUSIA + BORIA.

— Mama i tatuaż! — Lenka uśmiechnęła się — Skąd? A co mają z tym wspólne Lusie i Boria?

— Korolew uśmiechnął się niecierpliwie.

— To nie ma znaczenia. Nikt pani o to nie zapyta. Lecz na wszelki wypadek... Może pani powie dzieć, że tatuaż — to dziecinny żart. Lusie i Boria byli jej najlepszymi przyjaciółmi...

— Dobrze — zgodziła się Lenka. Poczuła się straszliwie zmęczona i bezradna. — To wszystko?

— Wszystko.

— W takim razie pójdę już. Mówi pan przecież, że mama powinna zniknąć dziś?

— Tak.

— Chcę się z nią jeszcze pożegnać.

— Wątpię, czy pani zdąży.

— Co to znaczy? Czy kiedy wrócę do domu, mam już nie będzie?

— Tak, pani matki już nie będzie.

— Jakże to tak? — oburzyła się Lenka. To okrutne!

— Tak trzeba — miękko powiedział Korolew. — Proszę się nie denerwować, wszystko będzie dobrze. Regularnie będę się z panią spotykał, a za półtora miesiąca pani mama wróci do domu i już wtedy będzie zupełnie bezpieczna.

Korolew wstał.

— Niech pani idzie, proszę się nie zatrzymywać — rzekł. — Zostanę tu jeszcze chwilę, rozliczę się...

Lenka nie mogła doczekać się windy, do metra biegła potracając przedchodnią.

(c.d.n.)

FENOMENALNY skoczek radziecki — Walery BRUMEL, zyskał nowego konkurenta. Jest nim młody Australijczyk — Bob SNEAZWELL, który startując w Paryżu uzyskał na zawodach halowych wynik 2,18 m.

SALATKA

BYLI mistrz świata — Floyd PATTERSON, liczy na szczęśliwy comeback. Ostatnio Patterson znowo kaitował w 8 rundzie do brzo zapowiadającego się Włocha — Sante AMONTI.

SPORTOWA

LIDIA SKOBLIKOWA, zdobywczyni 6 złotych medali na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich (Squaw-Valley — 2, Innsbruck — 4), została niespodziewanie pokonana w czasie mistrzostw ZSRR przez Inę WERONINĘ.

Jutro poznamy drugiego finalistę Pucharu Polski

W ŚRODĘ na stadionie w Katowicach rozegrane zostanie interesujące półfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Polski pomiędzy II-ligowym GKS Katowice i I-ligową POLONIA Bytom.

Katowiczanie, którzy pokonali 2:0 mistrza Polski GÓRNIKA Zabrze są rewelacją tegorocznego PP. W ćwierćfinale szescieńska POGOŃ wycłiniła wala również dwukrotnie zdobywcę Pucharu Polski ZAGŁĘBIE Sosnowiec.

Zwycięzca jutrzejszego meczu spotka się w dniu 1 maja br. w finale z LEGIĄ w Warszawie.

Miłośnicy przygód

ZWYCIĘZCY safari przez Afrykę Zachodnią, które zakończyło się w Nairobi — Peter HUGHES i Billy YOUNG. Swym samochodem Ford Cortina przejechali oni 5 120 km przez dżungle, bagna i góry Kenii, Ugandy, Tanganiki. Drużbie miejsce zajęła załoga szwedzka Carlsson i Palm.

Foto CAF

Pod protektorem I sekretarza KW PZPR — Antoniego Walaszka

REGATY 1-MAJOWE w centrum zainteresowania wioślarzy

Z nastaniem wiosny coraz więcej zawodników budzi się ze snu zimowego, bądź opuszcza duszne sale gimnastyczne i wychodzi na świeże powietrze. Są między nimi i wioślarze. Od kilkunastu dni trenują na Odrze, przygotowując się do bogatego w liczne starty sezonu. Na je dnym z treningów spotkaliśmy grupę wioślarzy AZS i ich trenera — p. Andrzeja KLAUSA.

Przed Centralnym Biegiem Przelajowym

W GRZYFINIE odbyły się okręgowy bieg przelajowy, w którym startowało 102 zawodników. W poszczególnych biegach zwyciężyli:
300 M DZIEWCZĘTA: 1) Działekowska (MKS Szczecin), 2) Domańska (Pogoń), 3) Dawczyk (Wicher Lipiany);
300 M JUNIOREK: 1) Karwecka (Wicher Lipiany), 2) Gawera (Wicher Lipiany), 3) Gołowczuk (MKS);
300 M SENIOREK: 1) Pieszko (Pogoń), 2) Głuszynska (AZS), 3) MŁODZIKOW: 1) Orzechowski (LZS Myslibórz), 2) Baszuk (MKS Gryfino), 3) Cielecki (MKS Myslibórz);
1000 M JUNIOROW: 1) Lacha (Pogoń), 2) Radny (MKS Gryfino), 3) Wielgoszewski (MKS Szczecin);
2000 M JUNIOROW: 1) Wojtasik, 2) Chrabaszcz, 3) Rosochacki (wszystcy AZS);
3000 M SENIOROW: 1) Wilkowski (Pogoń), 2) Kotzbach (AZS), 3) Zdebski (Pogoń).
Drużynowo wśród kobiet zwyciężył Wicher Lipiany, wśród mężczyzn — AZS Szczecin. (am)

Walny Zjazd KDS

W WARSZAWIE obradował Walny Zjazd Klubu Dziennikarzy Sportowych przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich.

NA ZJEZDZIE ogłoszono wyniki konkursu „złotego pióra”. Pierwszą nagrodę zdobył red. Stefan Sienarski z „Życia Warszawy”. Nagrodę młodych zdobył red. Stanisław Penar ze „Sportu”, a w konkursie o nagrodę specjalistyczną zwyciężył red. Krzysztof Blauth.

NA ZAKONCZENIE obrad dokonano wyboru nowych władz. KDS. Prezesem został ponownie red. Z. Miśkołajczak. (am)

Przed wszystkim p. Andrzej, gratulacje, z powodu objęcia przez pana kierownictwa Młodzieżowego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich. Kiedy na powstał i jakie są jego zadania?

Ośrodek w Szczecinie powstał 1 kwietnia. Rada Trenerów zdecydowała, że w związku ze stale wzrastającą liczbą zawodników oraz doskonałymi warunkami do uprawiania wioślarstwa, zorganizowanie takiego ośrodka w Szczecinie było niezbędne. A zadania? Mieszczą się chyba w nazwie nowej placówki: „wylapywanie” utalentowanej młodzieży, przygotowywanie jej pod kątem startu w Igrzyskach Olimpijskich.

Jaki jest obecny stan II-czebny szczecińskich wioślarzy?

W AZS trenuje systematycznie około 70 zawodników, w MKS — 20. Ostatnio 15 stuchaczy Państwowej Szkoły Morskiej pilnie przygotowuje się do sezonu, pragnąc uczestniczyć w największych imprezach organizowanych w naszym mieście.

Właśnie — jakie to będą imprezy?

Przed wszystkim — Regaty 1-Majowe o nagrodę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. W tym roku regaty będą szczególnie uroczyste. Protektorat nad nimi objął I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Antoni WALASZEK, a udział w starcie zapewniły załogi AZS Wrocław, AZS Poznań, Zawiszy Bydgoszcz, BTW Bydgoszcz i Vorvoerts Rostock. Ambicją szczecińskiego AZS jest obsadzenie wszystkich biegów. Wystawiamy więc: dwójkę bez sternika, dwójkę ze ster-

niem, dwójkę podwójną juniorów (Krzemiński — Kryszczak), jedynkę juniorów, ósemkę juniorów, czwórkę podwójną dziewcząt. Te dwie ostatnie osady będą startowały po raz pierwszy w regatach.

DODATKOWĄ atrakcją zawodów będzie udział członków kadry olimpijskiej, która w tym czasie przebywać będzie na zgrupowaniu w Wałcu. Wiadomość tę zakomunikował mi trener Teodor Kocerka.

Z POZOSTAŁYCH imprez, w których uczestniczyć będą szczecińscy, wymienić na leży wyścig ósemek długostanowych w Poznaniu w dniu 26 kwietnia oraz w tym samym dniu — dwubój kadry narodowej przebiegającej w Wałcu. W tym ostatnim sprawdzianie startować będą m. in. Myśliwiec i Korzeniowski (dwójka bez sternika).

W PRZYGOTOWANIACH szczecińskich wioślarzy do sezonu spotykamy się chyba po raz pierwszy z właściwym po-

parciem i opieką władz wyższych uczelni. Gwarantuje to lepsze niż dotychczas wyniki, gwarantuje postęp. A o to przecież chodzi.

Rozm. Andrzej MARTYNA

Dziś przedsprzedaż biletów do godz. 18

Organizatorzy III Mistrzostw Europy Kolarzy w Boksie informują, że przedsprzedaż biletów przedłużona została do dnia dzisiejszego do godz. 18.00.

Bilety nabywać można w gmachu DOKP, w siedzibie KKS „Pionier”, pokój 24.

III Mistrzostwa Europy Kolarzy w Boksie

Wszystkie ekipy już w Szczecinie

JUTRO REPREZENTANCI SIĘDMU PAŃSTW ROZPOCZNĄ PIERWSZE WALKI O TYTUŁY NAJLEPSZYCH PIĘŚCIARZY W EUROPIE FEDERACJI USC. WSZYSTKIE PRZYGOTOWANIA ZOSTAŁY JUŻ CAŁKOWICIE UKOŃCZONE. A ORGANIZATORZY CZEKAJĄ NA PIERWSZY GONG, KTÓRY JUTRO O GODZINIE 18.00 ROZPOCZNIE TRZYDNIOWĄ BATALIĘ O MISTRZOWSKIE TYTUŁY.

PIERWSZYMI ekipami, które przyjechały do Szczecina były reprezentacje CSRS i Polski. Wczoraj wieczorem rozmawialiśmy z kierownikami tych drużyn.

MÓWI prezes czechosłowackiego związku bokserskiego p. E. POSPISIL:

KONTAKTY między pięściarzami CSRS i Polski należą do tradycji. Ja osobiście walczyłem z Chmie-

lewskim; doskonale znam Czortka, Szymura, Chyche i innych bokserów. Znam również dobrze waszych działaczy.

Z PRZYKROŚCIĄ muszę zakomunikować, że do Szczecina nie mógł przyjechać mistrz Europy NEMEC, który w Jugosławii doznał kontuzji barku i lekarz zabronił mu startu.

Jakie szanse mają wasi bokserzy?

POD nieobecność Nemeca naszymi faworytami są KUCERA i FURDA. Zaznaczam, tylko naszymi, gdyż wszyscy zawodnicy startujący w mistrzostwach liczą na sukcesy.

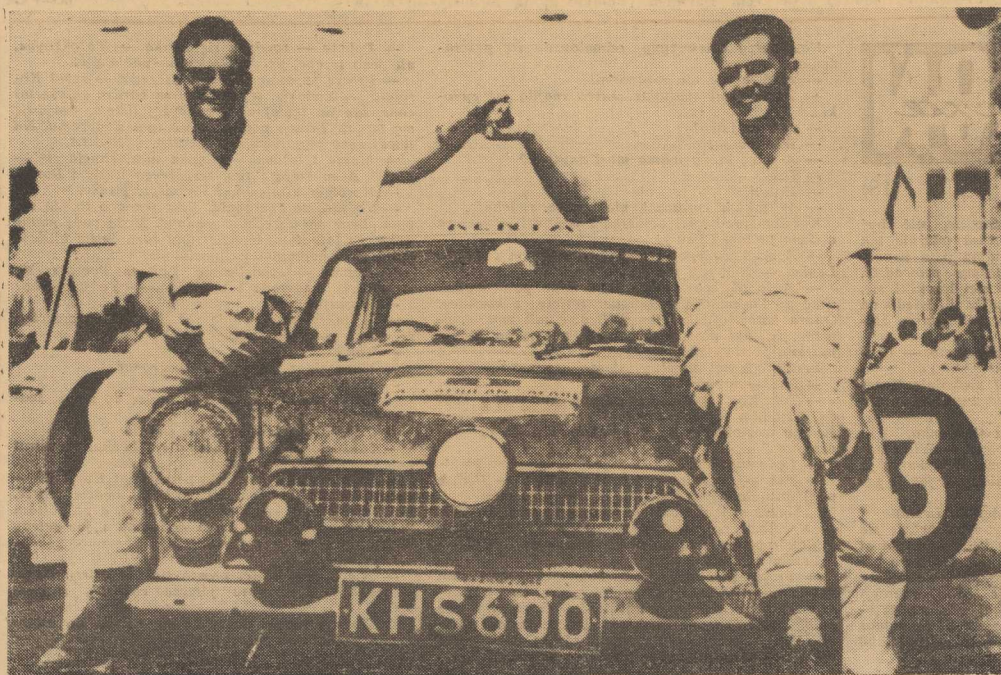
UWAZAM, że najpoważniejszymi pretendentami do pierwszych miejsc będą Polacy. U was boks jest chyba obok piłki nożnej najpopularniejszą dyscypliną sportu. W Czechosłowacji pięściarstwo zajmuje da kiekie miejsce.

Mówi zastępca kierownika ekipy polskiej p. BARANOWSKI.

PRZYJECHAŁYśmy w aktualnie najświeższym składzie. Trudno w tej chwili powiedzieć coś o temacie naszego szansa. Tradycja jest, że w dotychczasowych mistrzostwach kolarzy zespołowo zwyciężali zawsze gospodarze. Postaramy się zająć czołową pozycję. W końcowej klasyfikacji powinniśmy być w pierwszej trójce. (p)

Kurs nauki pływania dla dorosłych

W TYCH dniach na pływaniu przy pl. Orła Białego rozpoczął się kolejny kurs nauki pływania dla dorosłych. Zajęcia odbywają się we wtorek i czwartki w godz. 21—22. Zgłoszenia przyjmowane są na miejscu. Kurs prowadzi znana trenerka p. HALINA DZIK-PE-TRUSEWICZ.



SALON REKLAMOWY

PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG REKLAMOWYCH

„REKLAMA”

Oddział w Szczecinie przy ul. Wielkiej 26

SPRZEDAJE SPRZĘT

do dekoracji witryn i ekspozycjonowania towarów

UDZIAŁA PORAD

i przyjmuje zamówienia na usługi reklamowe

Salon czynny w godzinach od 11-15

(za wyjątkiem sobót)

PRZEDSTAWICIELI przedsiębiorstw zapraszamy do odwiedzenia.

DYREKCJA 954-K

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W STARGARDZIE

Przedsiębiorstwo Państwowe

Stargard-Kluczewo, ul. Lotników — tel. 21-62 i 25-15

zatrudni natychmiast

- 12 instalatorów hydraulicznych, 6 instalatorów elektrycznych, 20 murarzy, 20 blacharzy-dekarczy, 20 pracowników niewykwalifikowanych.

WYNAGRODZENIE według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zakwaterowanie oraz stołówka zapewnione.

954-K

Coloszeniai drobne

Matrymonialne

BLYSKAWICZNE prześwietlenia krajozemske matrymonialne...

Niesuchomości

SPRZEDAM dom jedno rodzinny, własność...

KUJANO

MOTOROWER „Simon” kupię, Tel. 702-32...

Praca

INTENDENT, kucharka, kelnerka, pokojowka...

Lokale

MIESZKANIE 3-pokojowe w dogodnym...

WYNAJME

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego...

WAWA HUTA

WYNAJME małego pokoju kuchnia, superkomfort...

POSZUKUJE

WYNAJME pokoju nie-krepującego...

OLSZTYN

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje...

SPRZEDAŻ

WOZEK dziecięcy, głośnik, sprzedam...

SKUTER

MOTOCYKL WSK okazynie sprzedam...

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Jawa CZ” pilnie sprzedam...

DOBRA

DOBRA mleczna, krowe sprzedam...

OSRODEK

MOTOROWY TKWP w dniu 15 bm, otwiera

kurs samochodowy - motocyklowy

i KODEKSU DROGOWEGO

Zapisy przyjmuje Sekretariat przy ul. Obr. Stalingradu 17...

SKLEP ARTYKUŁÓW

METALOWYCH

„Sanitas”

ul. Thacka 7, wznowił po renowacji swoją działalność.

Zapraszamy PT Klientów

946-K

Zaginął 1 bloczek

(10 szt.) zleceń na przejazd koleja, seria AY — od nr 08241 do nr 08254...

MOTOCYKL

MOTOCYKL 2-ryzowy, 150 cm, 1959 r., 3022-G

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Jawa CZ” pilnie sprzedam...

Teatry

POLSKI „Drzewa umierają stojąc” g. 19.30.

WSPÓLCZESNY „Makbet” g. 19. OPERETKA „Ciotka Karola” g. 19.15.

Kino

KOSMOS — „Kaszmir raj na ziemi” g. 9.30.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

USA — „Kosmos” g. 11, 14, 17, 20.

Klub

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — DKF „Arszenik i stare koronki” g. 20.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

USA; TPPR — Woj. Pol. 66 g. 18.

Dziury

SZPITALA KLINIKA CHIR. DZIECIĘCJ — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

SZPITALA KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.

Pożar w Przychodni

DZIŚ w nocy o godz. 1.10 w rejonowej przychodni lekarskiej przy Al. Wojska Polskiego 72...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Przyczyną pożaru oraz wysoki koszt strat...

Sklep zamknięty na cztery spusty

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

W BEZRZECZU jest tylko jeden sklep spożywczy...

Porady prawne

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Ob. Stanisław Hesse, Robotnikom delegowanym do pracy w innej miejscowości...

Kolegium orzekło

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

KOLEGIUM Karno - Administracyjne - Dabie ukarało ostatnio za wykryki...

Zęby

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

HENRYKOWI CHMIELENSKI i ANTONIEMU BIEDRZICKIEMU...

Rożne

SAMOCHOŃ osobowy „Adler”, po kapitalnym remoncie...

SAMOCHOŃ osobowy „Adler”, po kapitalnym remoncie...

SAMOCHOŃ osobowy „Adler”, po kapitalnym remoncie...

SAMOCHOŃ osobowy „Adler”, po kapitalnym remoncie...

SAMOCHOŃ osobowy „Adler”, po kapitalnym remoncie...

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8.

Redakcja kolegium, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41.

MAKULATURA - to cenny surowiec!



Foto: W. Cieślak

Nauczyciele studiuja Kodeks Drogowy

I STUDIUM NAUCZYCIELSKIE W Szczecinie aktywnie włączyło się do akcji zwalczania wypadków drogowych...



Wbrew pesymistom - KOMPLET

DOBRE POINFORMOWANI - o działalności zespołu muzycznego i nastroszach wśród klezmerów pesymistycznie...

Na styku: HANDEL - PRZEMYSŁ

OD DAWNIEJ dawną współpracę handlu z przemysłem łączy choroba, której na imię NIE WYWIĄZYWANIE SIĘ Z UMÓW...

Jednym zdaniem

DZIS, we wtorek, o godz. 19 w Klubie Sztuki Wojewódzkiego (ul. Narutowicza 2021, pok. 13)...

DZIS, o godz. 19 w lokalu ZPAP (pl. Żołnierza 2, parter) historyk sztuki mgr Jerzy Winkler wygłosi odczyt pt. „Plakat Polski Ludowej”.

W ŚRODĘ, o godz. 18 w Sali Białej Zamku, a o godz. 20 w Klubie „13 Muzy”...

DZISIAJ, o godz. 17 w Zamku odbędzie się spotkanie poświęcone historii sztuki, którego tematem będzie architektura klasycystyczna we Francji i w Polsce.

cje zespołów muzycznych, solistów, rewia mody przygotowywana przez MHD Odzież i Obuwie oraz pokazy tańeczne Polskiego Klubu Tancerzkiego.

Na spotkaniu kierowników zespołów, biorących udział w Wiosnie Orkiestr, uzgodniliśmy Kalendarz występów. Tak więc w poniedziałek 26 kwietnia grać będą „SYGNAL” i „QUINNET MŁODYCH”...

DZIS prezentujemy zespół „Sax-Rythm” z klubu „Spolem” w Stargardzie. Jego kierownikiem jest Zdzisław BALCEWICZ (sax-tenor)...

Foto: W. Cieślak

Niesolidność liczona w złotychkach

wierzmy, że u podłoża wszystkich naszych „długów” wobec Szczecina leżą „trudności obiektywne”.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDELU MEBLAMI ma kłopoty z zaopatrzeniem sklepów w komplety kuchenne. Nic dziwnego skoro dostawcy - Wielobranowa Spółdzielnia w Gryficach i szczeeciński „Meblospręż” nie dostarczyły w I kwartale 520 kompletów...

Posuchajcie czego nie otrzymał „ARGED”: różnych wyrobów metalowych za 1 920 tys. zł. Znajdują się wśród nich takie poszukiwane artykuły jak naczynia emaliowane (Radomskie Zakłady Wyrobów Emaliowanych nie zrealizowały ani jednego kompletu sypialni (49), z Bytomią - wartości 400 tys. zł, z Zakładu w Olsztynie - wartości 400 tys. zł)...

HURTOWNIA OBUWNICZA dotkliwie odczuła (my również) niedostatek 100 tys. par bucików. Najwiękzymi dostawcami okazały się fabryki - „CHELMEK” (na plan 40 tys. par przysłały 24 tys.) i „OTMĘT” (na plan 50 tys., dostarczyły 34 tys. par).

W BRANŻY DZIEWIARSKIEJ największe „długi” wobec Szczecina mają Siedleckie Zakłady Przemysłu Dzwierskiego, produkujące lielizne bawelniane, siostrażne zakłady „MIAK” - w wytwórca trykotażu i Sosnowieckie ZPD - do stawca ponozoch - patentek.

ZAPYTA KTOS: czy towary, o których mowa, dotrą do Szczecina z opóźnieniem, czy już nie będziemy ich oglądać? Raczej to drugie. Zamiast warunków przyjadą do Szczecina pieniądze - kary, które wiele fabryk grzeźnie wysyła, nie czekając nawet na monity hurtowni. (Są też takie, które „obrabiają się” za nalizenie kar i przy następnym spotkaniu, nie chcą podpisywać umowy). Kary wadialne - lek pomysłany jako zapobiegawczy - tak uodpornił wytwórców, że lykają go już jak najprędniejszy cukierek. Wydaje się, że wielki czas, aby położyć kres przekładaniu państwowych pieniędzy z jednej kasy do drugiej. I tak też czas, aby województwo szczeecińskie dobiło się wreszcie pozycji kontrahenta, z którym trzeba się liczyć. Bo nie

Młodzież - starszemu pokoleniu

Przygotowania do Tygodnia Ziemi Zachodnich

W Szczecinie rozpoczęły się już przygotowania do uroczystych obchodów tegorocznego „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. Jego inauguracja nastąpi w 19-letnią rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem - 9 maja br. Dzień ten będzie obchodzony w naszym mieście pod hasłem „Młodzież - starszemu pokoleniu”.

IMPREZY dnia inauguracji poprzedzi 8 maja br. pochód młodzieży, a wśród niej urodzonych w Szczecinie osiemnastolatków - ulicami miasta, 9 maja obradować będzie w Zamku Książąt Pomorskich zjazd osadników wojskowych. W godzinach popołudniowych tego dnia w Hali Sportowej odbędzie się wielki wiec młodzieży, wojska i osadników wojskowych, z udziałem delegacji wszystkich szczeecińskich zakładów pracy i instytucji. Po wiecu przewidziana jest bogata część artystyczna w wykonaniu zespołów młodzieżowych i wojskowych. (Uwaga, zespoły szkolne powinny swój udział w części artystycznej zgłaszać w Kuratorium OSP do 25 mb.). Wieczorem młodzież szkolna i robotnicza spotkają się na wielkim balu. (karp)

W spacerkiem po Szczecinie

Złośliwość

NIE od dziś wiadomo, jak złośliwe mogą być przedmioty martwe. Niezamownego, ale jakie wymownego figła spłatyli nam w ostatnich dniach miejskie neony.

Pierwszy - to szczeecińska „wizytówka” - wielki neonowy napis umieszczony nad wiatą przed Dworcem Głównym. W trosce o turystów i gości informuje nam wyraźnie, że nasz reprezentacyjny dworzec to... „Szczecin G...umy”.

Z mniej dużaczego dowcipu śmieją się przechodnie w Al. Wojska Polskiego, oglądając wieczora mi elegancji napis „Dom Maryn”. Jest to podobno najbardziej ścisły przekład angielskiego „Sailors Home”.

W PZM Komitet Opiekuńczy nad szkołami

PRZY RADZIE ZAKŁADOWEJ w Polskiej Żegludzie Morskiej powołano ostatnio Komitet Opiekuńczy nad szkołami. Zadaniem Komitetu będzie koordynacja łączności między załogami statków a szkołami. Dotychczas PZM jako przedsiębiorstwo sprawuje opiekę nad Liceum im. Asnyka w Szczecinie. Jednakże załogi statków nawiązały kontakty z wieloma szkołami, nie tylko zresztą w Szczecinie, nad którymi sprawują opiekę. Komitet Opiekuńczy zajmie się koordynacją tej działalności, nadając jej bardziej realne i konkretne kształty. (k)

Szczecińskie XX-lecie OD JEDNEJ PRZECIHOJNI...

CZY MOŻNA sobie dziś wyobrazić, aby szczeecińskie lecznictwo odwarde dysponowało... jedną przecihojnią? Oczywiście można, trze na jednak cofnąć się pamięcią o bezmała 20 lat. Ta jedyna przecihojnią była w 1945 r. zaczątkiem dniejszej służby zdrowia w 19 lat później mieliśmy ich już 50, a w 1988 r. powołano obywateli zapobiegawczo - lecznicze, w skład których weszły przecihojne rejonowe, obwodowe, przecihojne matki i dziecka, portowa oraz dla młodzieży szkół wyższych. Równocześnie przy przecihojniach obwodowych utworzono 19 nowych przecihojni specjalistycznych. Dziś Szczecin posiada 56 przecihojni.

W roku 1948 nasze miasto dysponowało czterema szpitalami (o 988 łózkach). Miesili się one przy ul. Umilubelskiej, na Gołcynie, przy ul. Arkońskiej i przy ul. Piotra Skargi. Ogółem pracowało tam 22 lekarzy, 74 sanitariuszy i około 100 osób personelu pomocniczego. Obecnie mamy 7 szpitali o ponad 2 900 łózkach, co oznacza, że na 10 tys. ludności przypada ponad 38 łózek. Przygotowano się uruchomienie Kliniki Ocznej i Zakładu Patologii Wzroku. Czynniki te starania o utworzenie Kliniki Neurochirurgii.

W ubiegłym roku przybył Szczecinowi nowoczesny ośrodek walki z gruźlicą - Wojewódzka Przecihojnia Przeciwozroczliwa, mieszcząca się przy ul. Janoska. Od 1949 r. czynne jest Państwowe Sanatorium Przeciwozroczliwa w Zdunowie, które, po planowanej rozbudowie, stanie się jednym z najnowocześniejszych tego rodzaju obiektów w kraju. Dużym osiągnięciem było otwarcie w ub. roku Dziecięcego Sanatorium Przeciwozroczliwego przy ul. Piotra Skargi, dysponującego obecnie 85 łózkami. Młodzież akademicka posiada własne półsanatorium z 50 łózkami.

OBRAZ rozwoju szczeecińskiej służby zdrowia nie byłby pełen, gdybyśmy nie wspomnieli o przemysłowej służbie zdrowia i zmianach, które zaszły w niej w ostatnim czasie. Lecznictwo przyzakładowe istniało od pierwszych lat wywołania troski o pracowników, większych zakładach pracy. Zarządzenie Ministra Zdrowia z 1933 r. określiło zadania lecznictwa przemysłowego, a po ukazaniu się w 1959 r. przepisów uzupełniających przystąpiono do działania i do usprawniania przemysłowej służby zdrowia. W 1960 r. zatrudniła ona, na pełnych etatach, zaledwie 8 lekarzy, w trzy lata później było ich już 21. Wzrosła też liczba laboratoriów analitycznych z dwóch do czterech, rozwinęto akcję badań okresowych.

Sprawa o dużym znaczeniu była powołanie wojewódzkiego konsultanta do spraw ochrony zdrowia w przemyśle oraz utworzenie Wojewódzkiej Przecihojnie Przemysłowej, której zadaniem jest koordynacja działalności przecihojnie przyzakładowych, fachowy nadzór i instruktaż dla lekarzy zakładowych oraz ich szkolenie i specjalizacja w zakresie przemysłowej służby zdrowia. W okresie minionych 19 lat wykazano, że troski o zapewnienie opieki zdrowotnej najmłodszym obywatelom Szczecina. Jej zaczątkiem była utworzona w 1959 r. Centralna i Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, przekształcona potem w Szpital Dziecięcy. W tym roku przydzielono szczeecińskiej pediatry nową placówkę - przecihojnią przy Al. Mariana Buczka, która zlikwiduje poważny mankament w tej dziedzinie - brak opieki lekarskiej przez cały okres choroby dziecka w domu. (ha)

